

Upt. 12.10.2026.
12

*Zaproszani są
Pracownicy o przekazanie
Promotorowi oraz Doktorantowi*
Białystok, dnia 24 sierpnia 2026r.

Z-ca Przewodniczącego
Rady Dyscypliny Nauki Prawnej

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

dr hab. Aleksandra Kuźma-Rogacka, prof. UMK

RPW/14029/2026
Data: 2026-10-09

Pana Tomasza Adama Adaszewskiego

pt. "Zbieg instrumentów prawnych w regulacji modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska"

1. Podstawa prawna i kryteria recenzji – aspekty formalne

Sporządzając recenzję rozprawy doktorskiej Pana Tomasza Adama Adaszewskiego pt. "Zbieg instrumentów prawnych w regulacji modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska" oparto się na treści art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a jej przedmiotem ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, ewentualnie oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań w sferze gospodarczej lub społecznej. Kryteria te zostały powtórzone w § 17 uchwały Nr 38 Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 26 września 2023 r. w sprawie postępowania o nadanie stopnia doktora na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (Biuletyn Prawny UMK z 2023 r., poz. 329, ze zm.). Z punktu widzenia sposobu sporządzenia recenzji szczególne znaczenie ma również brzmienie § 25 tej uchwały, wymagający szczegółowo uzasadnionej oceny spełnienia warunków stawianych rozprawie oraz nakazujący, aby recenzja była kompletna, rzetelna, dokładna i obiektywna, zaś jej treść i konkluzja pozostawały merytorycznie spójne.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania prawne, przyjęto klasyczny sposób recenzowania rozpraw doktorskich z zakresu nauk prawnych. Jednocześnie należy wskazać, że wywód zawarty w dysertacji obejmuje wstęp, cztery rozdziały merytoryczne i rozbudowane wnioski końcowe, po których zamieszczono wykaz aktów prawnych, bibliografię, wykaz orzeczeń oraz wykaz innych źródeł. Rozprawa zamyka się na 398 numerowanych stronach.

2. Temat rozprawy, problem naukowy i jego oryginalność

Dokonując oceny wyboru tematu przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej pragnę zauważyć, że uczyniono to w sposób trafny tak z punktu nauki jak i praktyki prawa. Finansowanie ochrony środowiska jest obszarem, w którym tradycyjny podział na instrumenty publicznoprawne i prywatnoprawne ulega wyraźnemu wzajemnemu przenikaniu się. Takie instrumenty przykładowo

jak dotacje, pożyczki preferencyjne, instrumenty podatkowe, obligacje, ubezpieczenia, fundusze inwestycyjne oraz instrumenty pochodne mogą uczestniczyć w finansowaniu tego samego przedsięwzięcia, przy czym ich konstrukcje są zawarte w różnych aktach normatywnych przynależnych do zróżnicowanych gałęziach prawa. Autor dysertacji trafnie dostrzega przy tym, że klasyczna perspektywa prawa ochrony środowiska, skoncentrowana na administracyjnoprawnych nakazach, zakazach i odpowiedzialności, nie daje pełnego obrazu narzędzi prawnych finansowania realizacji funkcji norm prawa, w oparciu o które ma miejsce ochrona i gospodarowanie środowiskiem.

Widząc to, za oryginalny uznaję przede wszystkim sam sposób postawienia problemu. Autor ocenianej rozprawy nie ogranicza się do katalogowania "zielonych" instrumentów finansowych ani do opisanie systemu publicznych funduszy ochrony środowiska. Podejmuje próbę rekonstrukcji modelu regulacyjnego jako kategorii prawnej, a następnie bada relacje między instrumentami należącymi do tego modelu. W ten sposób przenosi do obszaru normatywnego, w oparciu o który następuje finansowanie ochrony środowiska, dorobek teorii zbiegu norm, cywilistycznych koncepcji zbiegu roszczeń i konstrukcji kolizyjnych, jednocześnie wskazując, że nie są one wprost tożsame z proponowanym przez niego "zbiegiem instrumentów prawnych".

Oryginalność ma zatem dwa poziomy. Pierwszym jest rekonstrukcja modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska na podstawie rozproszonych norm prawa publicznego i prywatnego. Drugim - konceptualizacja zbiegu instrumentów jako samodzielnego problemu prawnego, którego nie można zredukować ani do konfliktu norm, ani do czysto ekonomicznego montażu źródeł finansowania. Właśnie ten drugi poziom stanowi - w mojej ocenie - najważniejszy wkład rozprawy do nauki prawa.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że tytuł pracy oddaje zasadniczy przedmiot badań, choć jego złożoność odzwierciedla jednocześnie skomplikowany charakter całej konstrukcji badawczej. Zauważyć należy, że sformułowanie tytułu, tj. "regulacja modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska" nie należy do utrwalonej terminologii prawniczej. Nie jest to jednak wada tytułu, lecz konsekwencja badawczej ambicji Autora, który chce właśnie tę kategorię zrekonstruować. Z tego powodu szczególnego znaczenia nabiera konsekwencja definicyjna widoczna w jego rozważaniach przedstawionych do zrecenzowania.

3. Hipotezy, cel i metodologia badawcza

Podkreślenia wymaga okoliczność, że Autor w recenzowanej rozprawie nie posługuje się klasycznym, numerowanym katalogiem hipotez badawczych. Buduje On natomiast swe rozważania wokół hipotezy o istnieniu spójnego modelu regulacyjnego finansowania funkcji prawa ochrony środowiska, przyjmuje określone "aksjomaty pojęciowe", a następnie poddaje ich konsekwencje

weryfikacji za pomocą analizy dogmatycznoprawnej, dedukcji i indukcji. Dla potrzeb niniejszej recenzji najważniejsze hipotezy badawcze można zrekonstruować następująco: W polskim porządku prawnym możliwe jest wyodrębnienie spójnego, choć otwartego i międzygałęziowego modelu regulacyjnego finansowania funkcji prawa ochrony środowiska, którego instrumenty łączy szczególny przedmiot ochrony, cel środowiskowy oraz obecność interesu publicznego; Instrument prawny w tym modelu nie musi być utożsamiany z pojedynczą normą prawną, lecz może być ujmowany jako funkcjonalnie powiązany zespół norm, niekiedy konstruowanych przy użyciu różnych metod regulacji; Zbieg instrumentów prawnych w badanym modelu stanowi kategorię autonomiczną względem klasycznego zbiegu norm, przepisów, roszczeń lub skarg i może przybierać postać kumulatywną, alternatywną albo ekskluzywną; Dominującą postacią zbiegu instrumentów w finansowaniu funkcji prawa ochrony środowiska jest zbieg kumulatywny, natomiast instrumenty publicznoprawne - ze względu na ich osadzenie w normach bezwzględnie obowiązujących i zasadzie legalizmu - mogą w określonych sytuacjach ograniczać lub wyłączać zastosowanie instrumentów prywatnoprawnych; Ewolucja współczesnego modelu prowadzi do wzrostu znaczenia instrumentów prywatnoprawnych i rynków kapitałowych, przy zachowaniu aktywnej, stymulacyjnej roli państwa oraz instytucji publicznych.

Uwzględniając takie brzmienie hipotez zawartych w ocenianej dysertacji, należy wskazać, iż znalazły one co do zasady swe potwierdzenie w jej wywodach. Jednocześnie podkreśla to rozległą ogólną wiedzę teoretyczną Autora w dyscyplinie nauki prawne, dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Niego pracy naukowej oraz wskazuje na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Hipotezy dają się bez trudu zrekonstruować z tekstu, jednak ich jednoznaczne zebranie we Wstępie zwiększyłoby transparentność badań i ułatwiłoby ich późniejszą weryfikację w zakończeniu.

Podkreślenia wymaga także okoliczność, że we Wstępie Autor dysertacji określa dwa sprzężone ze sobą cele: po pierwsze, opisanie ram regulacyjnych modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska przez wskazanie cech umożliwiających kwalifikację danego instrumentu do modelu; po drugie, opisanie reguł rozstrzygania zbiegu instrumentów występujących w tym modelu. Tak określone cele należy traktować jako połączenie celu teoretycznego i praktycznego. Jest to uzasadnione charakterem badanego zagadnienia. Tak sformułowane cele należy uznać za zrealizowane.

Zauważyć należy również, że na pozytywną ocenę zasługuje świadoma próba wykorzystania istniejących metod badawczych. Autor nie poprzestaje na rutynowym stwierdzeniu, że stosuje metodę formalno-dogmatyczną. Wykorzystuje On także wykładnię językową, systemową i celowościową. Stosuje metodę historyczną prawnoporównawczą. Jednocześnie opisuje On model jako konstrukcję wyprowadzoną częściowo dedukcyjnie z przyjętych przesłanek teoretycznych i

częściowo indukcyjnie z analizy konkretnych instrumentów. Przyjmuje On stan prawny na dzień 1 kwietnia 2026 r., co - wobec dynamiki regulacji zrównoważonego finansowania - należy uznać za rozwiązanie właściwe i świadczące o dbałości o aktualność materiału normatywnego.

Jednocześnie pragnę tu wskazać na następującą okoliczność. Konstrukcja metodologiczna rozprawy jest ambitna, ale niekiedy zaciera różnicę między hipotezą podlegającą weryfikacji a założeniem przyjętym jako aksjomat. Jeżeli istnienie modelu zostaje przyjęte jako twierdzenie naczelne, a następnie kryteria przynależności do modelu są wyprowadzane z pojęć dobranych z uwagi na tę tezę, może to powodować ryzyko rozumowania mogącego nasuwać wątpliwości metodologiczne. Inaczej mówiąc, warto byłoby jeszcze wyraźniej wskazać, jaki wynik analizy mógłby tezę o istnieniu modelu sfalsyfikować albo co musiałoby się okazać, aby Autor uznał, że mamy jedynie luźny zbiór instrumentów, a nie odrębną konstrukcję modelową.

Pragnę zaznaczyć, że nie podważam przez to wartości przyjętej metody. Przeciwnie, widzę w niej przejaw samodzielności badawczej. Uważam jednak, że dla dalszego rozwoju koncepcji - zwłaszcza w przypadku przygotowania rozprawy do druku - warto zastąpić część języka aksjomatycznego językiem bardziej typowym dla metodologii dogmatyki prawa: hipoteza badawcza, kryteria operacjonalizacji, kryteria włączenia i wyłączenia instrumentu z modelu oraz warunki falsyfikacji. Ułatwiłoby to oddzielenie definicji projektujących od wniosków uzyskanych w wyniku wykładni obowiązującego prawa.

Kolejna uwaga metodologiczna ma charakter formalny. Wstęp nie zawiera zwartego katalogu pytań badawczych i hipotez w formie, która pozwalałaby na szybkie powiązanie treści każdego z rozdziałów z określonym problemem.

4. Struktura rozprawy i logika wyводу

Należy podkreślić, że struktura rozprawy doktorskiej jest zasadniczo prawidłowa i podporządkowana założonemu celowi. Rozdział pierwszy ma charakter konstrukcyjno-teoretyczny: obejmuje aksjologię i rys historyczny, metodę regulacji i pojęcie prawa ochrony środowiska, funkcje tego prawa, pojęcie instrumentu prawnego i jego zbiegu oraz model regulacyjny finansowania funkcji prawa ochrony środowiska. Rozdział drugi stanowi szeroką analizę instrumentów publicznoprawnych i prywatnoprawnych. Rozdział trzeci jest częścią centralną z punktu widzenia tytułu rozprawy, ponieważ dotyczy samego zbiegu, reguł kolizyjnych oraz typologii zbiegów. Rozdział czwarty zawiera analizę prawnoporównawczą. Wykorzystano w tym zakresie przepisy prawa Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Całość zamykają rozbudowane wnioski końcowe.

Wskazywany układ dysertacji ma czytelną logikę: pojęcia - instrumenty - relacje między instrumentami - porównanie systemowe - synteza. Jest to układ właściwy dla rozprawy doktorskiej

o ambicji modelowej. Szczególnie trafne jest wydzielenie rozdziału trzeciego. Gdyby zagadnienie zbiegu zostało rozproszone przy analizie poszczególnych instrumentów, praca mogłaby zostać odczytana jedynie jako szeroki przegląd przepisów, w których unormowane zostały źródła finansowania.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że rozdział drugi jest bardzo obszerny, ale jego objętość znajduje uzasadnienie w konstrukcji pracy. Autor analizuje m.in. interwencję publiczną, system organów i instytucji, umowę jako formę działania administracji, instrumenty administracyjnoprawne, instrumenty bezzwrotne, zwrotne i dłużne, instrumenty europejskiego systemu finansowania, instrumenty prawnopodatkowe i prawnokarne. W dalszej zaś części omawia udział środków prywatnych, inwestycję zrównoważoną środowiskowo, formy korporacyjne, instrumenty materialnego prawa cywilnego, ubezpieczenia, czynności bankowe, instrumenty finansowe i instrumenty pochodne. Tak szeroki katalog pozwala na rzetelne analizy w przedmiocie zbiegu instrumentów międzygałęziowych.

4.1. Ocena Rozdziału I - fundamenty teoretyczne modelu

Autor w Rozdziale pierwszym recenzowanej rozprawy podejmuje zagadnienia należące do teorii prawa i nauki prawa ochrony środowiska: relację prawa publicznego i prywatnego, problem wyodrębnienia prawa ochrony środowiska, metody regulacji, pojęcie funkcji prawa, konstrukcję instrumentu prawnego oraz możliwość budowania modelu. Ta część potwierdza szeroką wiedzę teoretyczną Doktoranta. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że za przekonujące uznaję stanowisko, że specyfiki prawa ochrony środowiska nie sposób uchwycić przez poszukiwanie jednej, autonomicznej metody regulacji. Autor dysertacji pokazuje współistnienie metod administracyjnoprawnej, cywilnoprawnej i karnoprawnej, a ciężar odrębności przesuwając na przedmiot ochrony, aksjologię i funkcjonalne powiązanie stosunków prawnych z ochroną środowiska. Trafnie wskazuje On także na rosnące znaczenie metody cywilnoprawnej i instrumentów kontraktowych, zwłaszcza gdy ochrona środowiska jest realizowana przez stymulację procesów gospodarczych, a nie wyłącznie przez zakazy i sankcje.

Cennym elementem jest próba uporządkowania pojęcia instrumentu prawnego. Autor rozprawy odróżnia instrument prawny od instrumentu ekonomicznego, a następnie od pojedynczej normy i od instytucji prawnej. Ostatecznie ujmuje instrument jako urządzenie regulacyjne tworzone przez jedną lub kilka norm, funkcjonalnie podporządkowane określonej celowi. Definicja ta jest szeroka, ale potrzebna, jeżeli w dalszej części pracy mają być wspólnie badane tak różne konstrukcje jak dotacja, kredyt, ulga podatkowa, obligacja czy roszczenie odszkodowawcze.

W tej części dostrzegam jednak istotną płaszczyznę polemiki. Autor posługuje się niekiedy dychotomią, zgodnie z którą prawo prywatne ma opierać się zasadniczo na normach względnie

obowiązujących i autonomii stron, a prawo publiczne - na normach bezwzględnie obowiązujących i władztwie. Jako punkt wyjścia rozważań takie przeciwstawienie jest zrozumiałe. Nie powinno być jednak traktowane jako zupełne kryterium rozgraniczenia. Prawo prywatne zna rozbudowane obszary *ius cogens* i norm ochronnych, zaś w prawie publicznym występują konstrukcje pozostawiające organom zakres uznania albo posługujące się formami konsensualnymi. Ma to znaczenie dla późniejszej tezy o "prymacie prawa publicznego" w zbiegu instrumentów: sam fakt zakwalifikowania normy do prawa publicznego nie tworzy jeszcze normatywnej reguły hierarchicznej wobec każdej normy prawa prywatnego.

Podkreślam jednak, że uwagi tej nie traktuję jako zakwestionowania dychotomicznej osi rozprawy. Doktorant w wielu miejscach dostrzega hybrydyzację i przenikanie się metod, co osłabia ryzyko nadmiernego uproszczenia. Warto jednak konsekwentnie rozróżniać funkcjonalny podział na sferę publiczną i prywatną od kwestii mocy obowiązującej konkretnych norm oraz od normatywnej podstawy pierwszeństwa w określonym stanie faktycznym.

4.2. Ocena Rozdziału II - katalog instrumentów i rekonstrukcja modelu

Z kolej rozważania zawarte w Rozdziale drugim pozwalają na wysoką ocenę Doktoranta w zakresie jego warsztatu dogmatycznego. Autor dysertacji przekracza tradycyjne granice prawa ochrony środowiska i pracuje równolegle na przepisach prawa administracyjnego, finansów publicznych, prawa cywilnego, handlowego, bankowego, podatkowego, rynku kapitałowego oraz prawa karnego. W praktyce wymaga to nie tylko znajomości wielu ustaw, lecz także zdolności identyfikowania funkcjonalnego związku norm, które z punktu widzenia systematyki źródeł prawa nie zostały wskazane jako element jednego systemu finansowania ochrony środowiska.

Jednocześnie za szczególnie wartościową uznaję analizę instrumentów prywatnoprawnych związanych ze zrównoważonym finansowaniem. Uwzględnienie zielonych obligacji, instrumentów typu *sustainability-linked*, instrumentów pochodnych, ubezpieczeń ryzyka ekologicznego i działalności bankowej pozwala na wykazanie, że model nie jest już domeną finansów publicznych. Doktorant słusznie wiąże tę zmianę z rozwojem regulacji unijnych dotyczących taksonomii i raportowania zrównoważonego rozwoju oraz ze wzrostem znaczenia standardów rynkowych, takich jak wytyczne ICMA czy ISDA.

Warto także podkreślić analizę form hybrydowych i umów zawieranych przy wykorzystaniu środków publicznych. Autor dysertacji trafnie dostrzega kontrowersje pomiędzy cywilnoprawną formą umowy a publicznoprawnymi ograniczeniami wynikającymi z legalizmu, zasad gospodarowania środkami publicznymi i celowego charakteru dofinansowania. Widząc je, jednocześnie wyprowadza On interesujące uwagi na temat umowy publicznoprawnej i instrumentów łączących mechanizmy publiczne z komercyjnymi, np. dopłat do kredytu lub

oprocentowania. Jest to jedna z tych części pracy, w których nauka prawa ma bezpośredni wymiar praktyczny.

Zasygnalizowania wymaga także kwestia przyjęcia bardzo szerokiej definicji instrumentu. Powoduje to, że do modelu mogą zostać włączone konstrukcje, których pierwotna funkcja nie jest finansowa. Dotyczy to zwłaszcza instytucji nawiązki karnej, odpowiedzialności odszkodowawczej, kar administracyjnych czy niektórych ulg podatkowych. Oczywiście mogą one generować środki służące restytucji albo realizacji innych funkcji prawa ochrony środowiska. Warto jednak rozstrzygnąć, czy o kwalifikacji jako instrumentu finansowania wystarcza wtórny efekt ekonomiczny, czy też potrzebne jest normatywne powiązanie pozyskanego albo uwolnionego strumienia środków z określonym celem środowiskowym.

Problem ten ma znaczenie dla obrony całej konstrukcji przed zarzutem nadmiernej pojemności. Jeżeli każda norma wywołująca ekonomiczny skutek u adresata mogłaby być elementem modelu finansowania, jego granice stałyby się trudne do uchwycenia. W mojej ocenie najbardziej obiecującym kryterium, częściowo obecnym już w rozważaniach rozprawy, jest wymóg funkcjonalnego i normatywnego ukierunkowania instrumentu na finansowanie konkretnej funkcji prawa ochrony środowiska. Kryterium to warto w przyszłości sformułować jeszcze bardziej rygorystycznie.

Równocześnie ze względu na dynamikę zrównoważonego finansowania Rozdział drugi będzie również wymagał relatywnie szybkiej aktualizacji w razie publikacji. Nie jest to wada rozprawy. Autor dysertacji prawidłowo ustalił datę stanu prawnego. Warto jednak w wersji książkowej jeszcze wyraźniej oddzielać obowiązujące normy prawa od dokumentów programowych, standardów rynkowych i soft law. W obszarze zielonych finansów ich praktyczne znaczenie jest duże, ale ich status normatywny bywa odmienny i nie powinien być zaciemniony przez wspólne funkcjonalne ujęcie.

4.3. Ocena Rozdziału III - zbieg instrumentów prawnych i reguły kolizyjne

Dokonując recenzji przedstawionej mi dysertacji pragnę wskazać, że Rozdział trzeci uważam za naukowo najważniejszą część rozprawy. To tutaj Doktorant w swych rozważaniach przechodzi od katalogu instrumentów do własnej konstrukcji zbiegu. Punktem wyjścia jest analiza klasycznych koncepcji zbiegu normatywnego, zbiegu przepisów i zbiegu roszczeń. Autor wykorzystuje tu m.in. dorobek przedstawicieli nauki prawa, a następnie wyjaśnia, dlaczego nie chce utożsamiać tych kategorii ze zbiegiem instrumentów w modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska.

Za trafne uważam dostrzeżenie, że instrument zdefiniowany jako zespół norm może pozostawać w relacji z innym instrumentem nawet wtedy, gdy nie zachodzi klasyczna sprzeczność

dwóch norm. W finansowaniu przedsięwzięcia dwa instrumenty mogą bowiem współdziałać, pozostawać względem siebie alternatywne albo zostać normatywnie rozdzielone. Autor rozprawy na tej podstawie wyróżnia zbieg kumulatywny, alternatywny i ekskluzywny, a następnie pokazuje przykłady zarówno z obszaru środków publicznych, jak i prywatnych. Szczególnie interesujące jest rozróżnienie kumulacji *ex lege* i *ex contractu*.

Przekonujący jest także wniosek, że w praktyce finansowania dominować może kumulacja. Jeżeli brak zakazu podwójnego finansowania określonych kosztów, limitów pomocy publicznej albo innych ograniczeń ustawowych lub kontraktowych, łączenie kredytu, obligacji, wkładu własnego, dotacji czy instrumentów zabezpieczających jest ona cechą finansowania. Dzięki temu Autor dysertacji odwraca typową perspektywę "zbiegu" kojarzonego z kolizją i pokazuje zbieg jako zjawisko często pozytywne i funkcjonalne.

W tym miejscu pragnę podkreślić istotną uwagę merytoryczną dotyczącą koncepcji pracy. Autonomizacja pojęcia zbiegu instrumentów jest przekonująca tylko pod warunkiem zachowania czytelnej granicy między kategorią prawną a czysto ekonomicznym współfinansowaniem. Jeżeli dwa źródła kapitału są użyte w tym samym projekcie, nie zawsze musi to oznaczać "zbieg" w sensie interesującym naukę prawa. Dla uniknięcia inflacji pojęciowej warto byłoby wskazać konieczne kryterium normatywnej interakcji: wspólny przedmiot finansowania, częściowe pokrywanie zakresu zastosowania instrumentów, istnienie wzajemnych warunków prawnych, wspólne ograniczenia kosztów kwalifikowanych, zakaz podwójnego finansowania, regułę kolejności albo inny normatywnie uchwytne związki.

Takie doprecyzowanie wzmocniłoby, a nie osłabiło, oryginalność rozprawy. Pozwalałoby odróżnić "zbieg instrumentów prawnych" od sytuacji, w której inwestor po prostu finansuje różne części projektu z kilku niezależnych źródeł, a relacja między nimi istnieje wyłącznie na poziomie ekonomicznym. W obecnym kształcie Autor dysertacji daje wiele przykładów rzeczywistej interakcji prawnej, lecz kryterium generalne można wyostrzyć.

Kolejna moja uwaga dotyczy reguł kolizyjnych. Autor wskazuje m.in. na prymat prawa publicznego oraz na rozstrzyganie wątpliwości na rzecz skutecznej realizacji celu ochrony środowiska. Kierunek ten dobrze oddaje praktyczne znaczenie norm *ius cogens*, zasady legalizmu i ograniczeń związanych z wydatkowaniem środków publicznych. Nie przekonuje mnie jednak możliwość uczynienia z "prymatu prawa publicznego" uniwersalnej metareguly. Pierwszeństwo konkretnej normy powinno wynikać z hierarchii źródeł, relacji *lex specialis*, zakresu zastosowania norm, pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej, norm kompetencyjnych i wydatkowych, a nie z samej kwalifikacji gałęziowej. Podobnie dyrektywa *in dubio pro naturam* ma znaczenie interpretacyjne, ale nie może przełamywać jasnego brzmienia norm podatkowych, sankcyjnych, kompetencyjnych czy zasad gospodarowania środkami publicznymi.

Właśnie dlatego za szczególnie wartościowe pytanie do dyskusji naukowej uznaję to, czy zaproponowane przez Autora reguły należy traktować jako prawne reguły kolizyjne sensu stricto, czy raczej jako dyrektywy preferencji interpretacyjnej. Rozróżnienie to byłoby ważne dla dalszej dogmatycznej analizy koncepcji zbiegu instrumentów.

4.4. Ocena Rozdziału IV - analiza prawno-porównawcza

W mojej ocenie rozważania rozdziału czwartego budują perspektywę analiz zawartych w dysertacji w oparciu o normy prawa Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Dobór tych porządków prawnych Doktorant uzasadnia odmiennością ustrojów gospodarczych: niemiecką społeczną gospodarką rynkową, amerykańskim modelem wolnorynkowym oraz japońskim modelem eksponującym rolę korporacji. Jest to wybór oryginalny, pozwalający wyjść poza typową komparatystykę ograniczoną do państw Unii Europejskiej.

Wartość tej części rozważań polega przede wszystkim na ukazaniu, że mimo odmienności kultury prawnej i struktury gospodarki powtarzają się określone elementy takie jak: udział instrumentów publicznych i prywatnych, rola instytucji publicznych w stymulowaniu rynku, wymóg identyfikowalnego celu środowiskowego oraz rosnące znaczenie instrumentów dłużnych i rynków kapitałowych. Autor nie ogranicza się do opisu, lecz wyprowadza rekomendacje dla modelu polskiego, w tym postulat szerszego wykorzystania instrumentów rynku kapitałowego i rozważenia bardziej scentralizowanej instytucjonalnej koordynacji polityki finansowania ochrony środowiska.

Podkreślenia wymaga jednak w tym miejscu uwaga polemiczna dotycząca metodologii porównawczej. Kategorie "społeczna gospodarka rynkowa", "gospodarka wolnorynkowa" i "model korporacyjny" są użytecznymi typami idealnymi, ale nie stanowią jeszcze wystarczająco operacyjnych kryteriów porównania systemów prawnych. Dla pełniejszej porównywalności warto byłoby z góry określić wspólne kryteria takie jak: źródła i status prawny finansowania publicznego, rola szczebla centralnego i regionalnego, zakres wykorzystania agencji lub funduszy, prawne ramy zielonych obligacji i kredytów, znaczenie bodźców podatkowych, zasady odpowiedzialności oraz mechanizmy ochrony inwestora i kontroli wydatkowania środków.

Widziałabym też konieczność dochowania większej precyzji w formułowaniu niektórych wniosków opartych na szerokich charakterystykach kulturowych, zwłaszcza w odniesieniu do japońskiego "poczucia obowiązku" i dyscypliny społecznej. Tego rodzaju ujęcie jest inspirujące, lecz z perspektywy komparatystyki prawniczej powinno być traktowane jako kontekst, nie jako samodzielny czynnik wyjaśniający kształt normatywny. Podobnie model amerykański jest silnie zróżnicowany federalnie i stanowo, dlatego "wolnorynkowość" nie powinna przesłaniać rozbudowanych publicznych programów środowiskowych i regulacyjnych.

Powyższe zastrzeżenia nie obniżają pozytywnej oceny treści tego Rozdziału. Przeciwnie, świadczą one o tym, że Autor wybrał materiał, który prowokuje do dyskusji i pozwala formułować wnioski wykraczające poza prostą prezentację prawa innego państwa.

4. 5. Wnioski końcowe i znaczenie rezultatów badań

Podkreślić należy, że wnioski końcowe zawarte w dysertacji są rozbudowane i odpowiadają charakterowi rozprawy. Autor powraca do przyjętych założeń, podsumowuje metodę analizy i syntezy oraz deklaruje realizację celu badawczego. Wskazuje na historyczne przesunięcie od dominacji instrumentów publicznoprawnych ku rosnącemu znaczeniu instrumentów prywatnych, zwłaszcza kredytowych i kapitałowych. Podkreśla niejednorodność metody regulacji prawa ochrony środowiska, znaczenie celu środowiskowego oraz rolę świadomego inwestora i konsumenta.

Za najważniejsze wnioski uznaje: identyfikację modelu jako otwartego i horyzontalnego; potraktowanie instrumentu prawnego jako zespołu norm; uznanie zbiegu instrumentów za pojęcie autonomiczne; wskazanie kumulatywnego charakteru zbiegu jako modelowej reguły praktycznej oraz określenie potrzeby rozwijania prywatnych i rynkowych źródeł finansowania ochrony środowiska.

Wnioski te tworzą spójną odpowiedź pozwalającą na przyjęcie udowodnieniach hipotez i rozwiązanie problemów badawczych zawartych w rozprawie. Podkreślić również należy, iż określony w rozprawie model daje dobrą podstawę do późniejszej empirycznej weryfikacji jego funkcjonowania, np. można badać udział poszczególnych instrumentów w finansowaniu konkretnych kategorii przedsięwzięć, częstotliwość kumulacji środków publicznych i prywatnych, ekonomiczny efekt ograniczeń prawnych czy wpływ standardów taksonomicznych na warunki kredytu i emisji obligacji. Byłby to wartościowy kierunek kontynuacji przedstawionych badań.

5. Warsztat naukowy, źródła i strona formalna

Wysoko należy ocenić warsztat naukowy Doktoranta. Podkreślenia wymaga okoliczność, że w recenzowanej rozprawie wykorzystano bardzo rozległy materiał źródłowy. Bibliografia obejmuje klasyczne prace z teorii prawa i metodologii, literaturę w której przedstawione zostały stanowiska nauki prawa ochrony środowiska, finansów publicznych i prawa cywilnego, a także opracowania dotyczące rynków finansowych, zrównoważonego finansowania oraz systemów zagranicznych. Wykaz orzecznictwa obejmuje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych. Autor dysertacji korzysta również z materiałów Unii Europejskiej, OECD, instytucji japońskich, ICMA, ISDA, KfW, IMF i innych podmiotów istotnych dla zielonych finansów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zdolność prowadzenia przez Doktoranta analiz w obszarze źródeł należących do różnych gałęzi prawa. Jest to warunek sine qua non powodzenia tak

skonstruowanej rozprawy. Autor rozprawy nie mógłby wykazać międzygałęziowego charakteru modelu, gdyby analiza została ograniczona przykładowo do norm ustawy Prawo ochrony środowiska i ustawy o finansach publicznych. Włączenie przepisów Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego, regulacji rynku kapitałowego, prawa podatkowego, norm unijnych oraz standardów zrównoważonego finansowania jest metodologicznie uzasadnione zakresem badań.

Rozprawa jest bogato udokumentowana przypisami - numeracja w części końcowej przekracza 620 przypisów - co przy tak szerokim przedmiocie należy ocenić jako świadectwo znacznego nakładu pracy. Jednocześnie część odwołań internetowych ma charakter praktyczny lub informacyjny. Przy publikacji warto w miarę możliwości zastępować źródła wtórne i strony ofertowe źródłami pierwotnymi, dokumentami normatywnymi, sprawozdaniami instytucjonalnymi lub literaturą recenzowaną, zwłaszcza gdy dany materiał jest używany do formułowania wniosku naukowego, a nie jedynie do zilustrowania praktyki rynkowej.

Język rozprawy jest komunikatywny i w wielu miejscach ma wyraźnie autorski charakter. Występują jednak drobne potknięcia redakcyjne i terminologiczne. Nie mają one jednak znaczenia dla wysokiej oceny merytorycznej dysertacji.

6. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pana Tomasza Adama Adaszewskiego pt. "Zbieg instrumentów prawnych w regulacji modelu finansowania funkcji prawa ochrony środowiska", przygotowaną pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Bartosza Rakoczego, oceniam nie tylko pozytywnie ale wysoko pod względem merytorycznym.

Praca podejmuje problem aktualny, złożony i dotychczas niewystarczająco usystematyzowany w polskiej nauce prawa. Jej podstawową wartością jest przekroczenie tradycyjnego, sektorowego spojrzenia na finansowanie ochrony środowiska i zbudowanie horyzontalnego modelu obejmującego instrumenty prawa publicznego i prywatnego.

W konsekwencji stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Rozprawa prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne, wykazuje jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Wnoszę zatem o kontynuowanie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne.

ADWOKAT
prof. dr. hab. Ewa Katarzyna Czech
